

Głosik, Jerzy

Wiek grobów szkieletowych barwionych ochrą, nad jeziorem Kisajno koło Giżycka

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 285-290

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY GŁOSIK

WIEK GROBÓW SZKIELETOWYCH BARWIONYCH OCHRA,
NAD JEZIOREM KISAJNO KOŁO GIŻYCKA

Odkryte przypadkowo w 1965 r., na terenie Państwowego Gospodarstwa Rolnego — Pierkunowo, nad brzegiem jeziora Kisajno, w pobliżu Giżycka, dwa zespoły grobowe ze szkieletami barwionymi ochrą, wywołały pewne kontrowersje co do ich datowania.

Pierwszy zawierał szkielet kobiety, w 20—30 roku życia (*adultus*) i szczątki trzyletniego dziecka. Wyposażenie stanowiły zęby sieczne losia, tura i jelenia, w liczbie 54 sztuk oraz wiór krzemienisty tzw. zastępiec wykonany z narzutowego surowca bałtyckiego. Pierwsze nanizane na sznur tworzyły oryginalny naszyjnik (ryc. 1).

W drugim wystąpiły szczątki szkieletu dziecka, w wieku około 1,5 roku. Na pozostałościach czaszki znajdowały się 24 zęby sieczne młodego jelenia, pozbawione jednak śladów obróbki (ryc. 2). Zęby te powiązane sznurkiem stanowiły być może ozdobę głowy. Pojawiło się również narzędzie krzemienne tzw. półtylczak polączony z drapaczem, wykonany na wiórce o wierzchołku podgiętym z rdzenia wiórowego jednopodstawowego.

Tego rodzaju pochówki, znane z szeregu miejscowości północnej Polski¹, łączy się z kulturą tzw. ceramiki grzebykowo-dolkowej i datuje się na koniec młodszej epoki kamiennej². Wprawdzie brak rzeczowych argumentów, np. ceramiki w tych grobach, jednak powiązania takie wykazują najwięcej aspektów dodatnich. Między innymi, przemawiają za tym zarówno charakter, w pewnym sensie łowiecko-zbieracki tej kultury, jak też wspólne rozprzestrzenienie się obu zjawisk wzdłuż strefy leśnej północnej Europy.

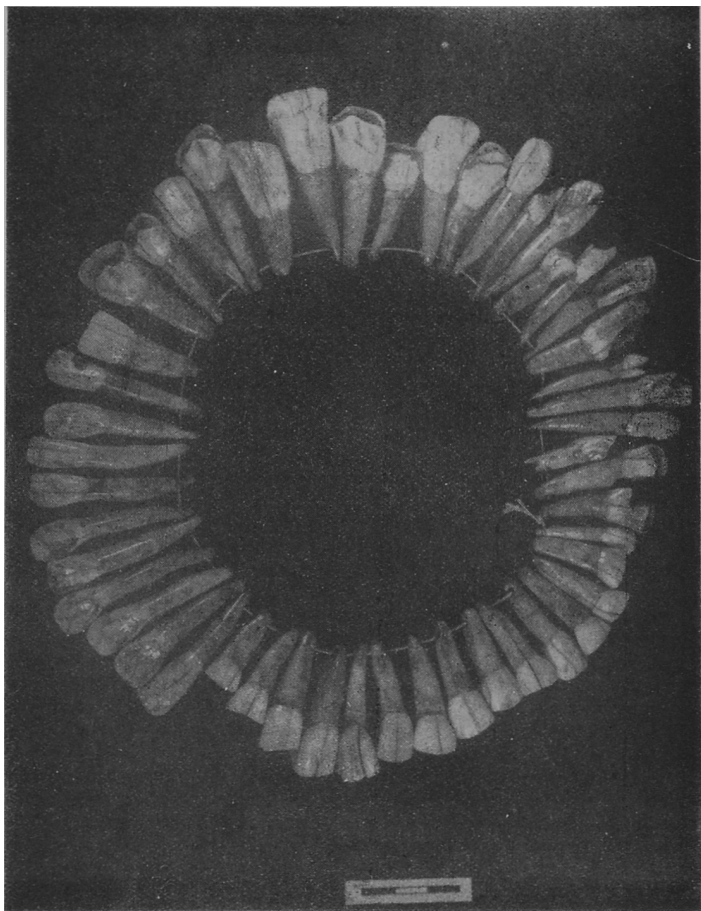
Pochówki znad jeziora Kisajno stanowią jednak pewną innowację w tej sprawie. Wniosły bowiem istotne przesłanki datujące, głównie w postaci wspomnianego półtylczaka, narzędzia krzemienistego zaliczającego się z typologicznego punktu widzenia do przemysłów mezolitycznych związanych z cyklem „wiślańskim mezolitu Polski”³.

Powyższe okoliczności skłoniły do uznania grobów znad jeziora Kisajno za zjawiska wczesnoneolityczne, bądź z przełomu mezolitu i neolitu, czyli około

¹ Z. Kołosówna, *Grób ze szkieletem barwionym w Łojewie, w pow. inowrocławskim, Z otchłami wieków*, t. 18, 1949, z. 7—8, ss. 111—115 dokonała pierwszego zestawienia tych pochówków z obszarów Polski.

² Np. J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza*, Warszawa — Wrocław — Kraków 1966, s. 30.

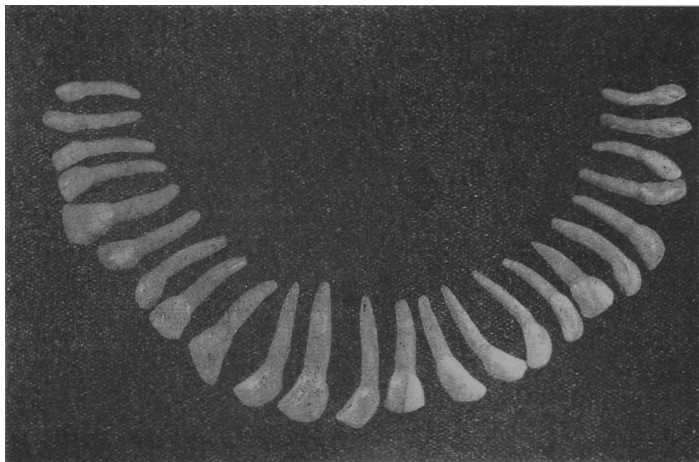
³ Określenie doc. R. Schilda, za co składam Mu w tym miejscu podziękowanie.



*Ryc. 1. Pierkunowo — nad jez. Kisajno, pow. giżyck.
6 rob. nr 1. Naszyjnik z zębów zwierzęcych.*

2000 lat starsze, niż to się dotychczas przyjmowało. Pogląd taki przedstawiłem w obu opracowaniach źródłowych⁴, jak też licznych wypowiedziach o charakterze popularnonaukowym⁵, w jednym wypadku spotykając się z ostrą repliką⁶.

Ostatnio pozyskaliśmy nowe elementy w tej sprawie. Mianowicie, w Laboratorium Fluoroapatytowym, Pracowni Geologii Czwartorzędu, Zakładu Nauk Geologicznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, dokonano oznaczeń wieku szcząt-



Ryc. 2. Pierkunowo — nad jez. Kisajno, pow. giżycki.
6 rob. nr 2. Zęby młodego jelenia bez śladów obróbki.

ków kostnych kobiety (*Homo sapiens*, próba PG-I-1a) i zębów zwierzęcych (łośia?) z naszyjnika (próba PG-I-1b), pochodzących z grobu nr 1, z Pierkunowa — Giżycka. Badania te przeprowadził dr Tadeusz Wysocki-Minkiewicz, któremu w tym miejscu składam wyrazy podziękowania.

Metoda fluorowa oznaczania wieku kości kopalnych polega na ilościowym oznaczaniu fluoru. Proces fluoryzacji kości oparty jest na wymianie jonów. Kości składają się głównie z uwodnionego apatyty (hydroksiapatite $\text{Ca}_3(\text{PO}_4)_2 \cdot 3\text{OH}$). Gdy jony fluoru ze środowiska zewnętrznego wchodzi w kontakt z materią mineralną kości, miejsce jednowartościowej grupy OH w apatyty zajmuje fluor i uwodniony apatyty przechodzi we fluoroapatyt $\text{Ca}_3(\text{PO}_4)_2 \cdot 3\text{F}$. Stwierdzono ogólną tendencję

⁴ Por. „Wiadomości Archeologiczne”, t. 34, z. 2, 1969, ss. 1—16 oraz „Światowit”, t. 29, 1969, ss. 79—93.

⁵ Np. J. Głosik, *Pogotowie archeologiczne w Warszawie*, Mówią Wieki, nr 10, 1968, ss. 6—7.

⁶ Notatka prof. dra J. Kostrzewskiego, pt. *Nic nowego*, w „Życiu Warszawy” (nr 210/6802), z dnia 2 IX 1965, s. 3.

wzrostu koncentracji fluoru wraz z wiekiem kości. W kościach pochodzących z okresów chłodnych zawartość tego pierwiastka jest nieco niższa niż w kościach pochodzących z okresów ciepłych. Wyjaśnienia tego zjawiska należy szukać w intensywniejszym działaniu chemicznym wód gruntowych w okresach ciepłych, przez co proces fluoryzacji przebiega szybciej. Podobne zależności zaznaczają się również w przypadku chloru i fosforu. Autor stwierdził, że przy ogólnym wzroście wskaźnika fluoroapatytowego (stosunek fluoru do P_2O_5), w skali czasu, czyli z wiekiem kości, zaznacza się zarazem odwrotnie proporcjonalna zależność pomiędzy tym wskaźnikiem a wskaźnikiem chloroapatytowym (stosunek chloru do P_2O_5). Iloczyn obu tych wskaźników autor nazywa wskaźnikiem fluoro-chloro-apatytowym stosowanym w następującej postaci:

$$\frac{\%F \times \%Cl}{(\%P_2O_5)^2} \times 10^5$$

Wprowadzony przez T. Wysoczańskiego do metody fluoro-chloro-apatytowej wskaźnik strat kolagenu, to jest stosunek wagowy części mineralnej do organicznej kości, pozwala kontrolować zmienność warunków klimatycznych. Niższe wartości wskaźnika kolagenowego wskazują na chłodniejsze fale klimatyczne, a odpowiednio wyższe wartości tego wskaźnika odpowiadają cieplejszym wahaniom w pleistocenie i holocenie.

Analiza dała następujące wyniki:

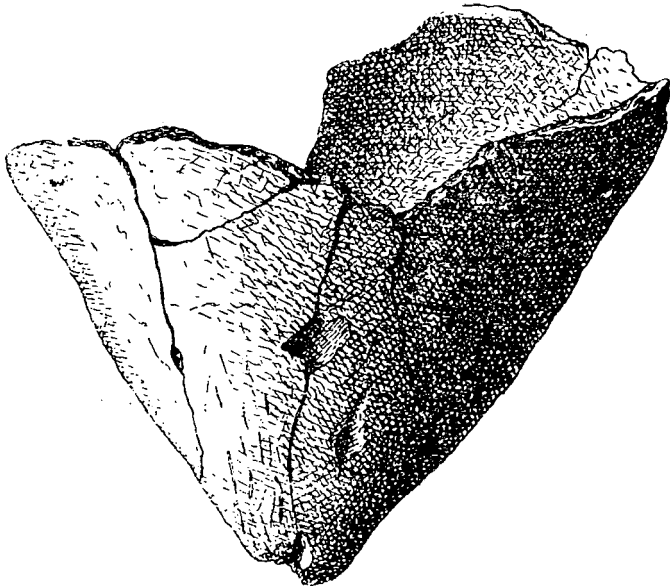
Nr pr.	% F	% Cl	% P_2O_5	$\frac{\%Cl}{\%P_2O_5} \times 100$	$\frac{\%F \times \%Cl}{(\%P_2O_5)^2} \times 10^5$
PG I la	0,86	0,01	30,52	0,03	0,85
$\frac{\%F}{\%P_2O_5} \times 100$	% kalagenu		Wskaźnik strat kalagenu	Okres geologiczny	Lata
2,82	15,58		5,42	Atlantyck	5 700 B.P.

Wykonano również oznaczenia zawartości fluoru, chloru, fosforu i kolagenu w zębie z naszyjnika z grobu 1. w Pierkunowie (pr. PG-I-1b). Wyników tych nie zamieszczono w tabeli, ponieważ odnoszą się one do krzywej wiekowej „zębowej”, która jest jeszcze w stadium eksperymentalnym. Można jednak już na obecnym etapie badań powiedzieć, że wyniki te potwierdzają ocenę wiekową prób kostnych pochodzących z tego zespołu grobowego.

Określenie wieku grobów szkieletowych barwionych ochrą w Pierkunowie na 5700 lat (B.P.), czyli około 3730 lat przed naszą erą, posiada dużo szersze znaczenie niż samo potwierdzenie ich „starszej” metryki. Na przykład, w nowym świetle ujawnia się kwestia najstarszego osadnictwa neolitycznego na obszarze Pojezierza Mazurskiego. Chodzi tu mianowicie o grupę znalezisk bagiennych typu Zedmar, między innymi znanych z osad torfowych z Moczysk i Mazuchówki, pow. giżycki, a przede wszystkim z bagna Zedmar (osady A i D), nad jeziorem Ostrowszki, z pogranicza polsko-radzieckiego, w okręgu kaliningradzkim.

Z pewnych ustaleń chronologicznych dokonanych jeszcze w okresie międzywojennym i opartych głównie na wynikach analizy pyłkowej, w układzie straty-

graficznym, wynika, że materiały ceramiczne z Ostrowiszek — Zedmar⁷, reprezentowane zwłaszcza przez naczynia o szpiczastych dnach (ryc. 3), pojawić się miały najwcześniej na tym obszarze (puchary lejkowate wyżej — mezolit niżej, w profilu stratygraficznym), to jest na przelomie VI—VII strefy rozwoju lasu — według podziału Firbasa, czyli na pograniczu wczesnego i późnego okresu atlantyckiego, przypadającego na połowę IV tysiąclecia przed naszą erą. Zachodzi tu więc wyraźna współzależność chronologiczna pomiędzy materiałami typu Zedmar, które dały początek neolityzacji Pojezierza Mazurskiego, a pochówkami szkieletowymi barwionymi ochrą znad jeziora Kisajno.



Ryc. 3. Ostrowiszeki — Zedmar, obwód kaliningradzki.
Warstwa A. Około 2/3 w.n. (wg Gaestego).
Typologicznie starsze naczynie.

Na marginesie tego zagadnienia należy dodać, że według dawnych poglądów, w zakresie neolitu polskiego, wraz z neolityzacją danego obszaru następować miał wyraźny rozwój cywilizacji i postępu technicznego. W pewnym sensie zwiastunami epoki neolitycznej miały być takie podstawowe zdobycze ludzkości, jak rolnictwo, hodowla bydła, znajomość produkcji ceramiki, umiejętność gładzenia narzędzi kamiennych i wiercenia w nich otworów jak też wykonywanie tkactwa.

⁷ H. Gross, *Morgelologische Untersuchungen der Vorgeschichtlichen Dörfer in Zedmar-Bruch*, „Prussia”, Bd. 33, 1939, ss. 100—168, (tam literatura). F. Firbas, *Spät- und Neolithische Waldgeschichte Mitteleuropas nördlich der Alpen*, Bd. 1, Jena 1949, s. 98.

W polskiej literaturze archeologicznej do niedawna jeszcze panował pogląd⁸, że o początkach neolitu można mówić wówczas, gdy te podstawowe zdobycze cywilizacji pojawiły się równocześnie na danym terytorium. Tego rodzaju opirie znajdowały potwierdzenie w materiałach źródłowych z lessowych obszarów Polski południowej. Natomiast w odniesieniu do pozostałych ziem naszego kraju, zwłaszcza terytorium Polski północno-wschodniej przeważały poglądy o ich zacofaniu „gospodarczym” w rozwoju historycznym.

Ostatnie wyniki prac badawczych na terenie Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Teśalii, w poważnym stopniu przyczyniły się do rozbitcia jeđnolitego pojęcia neolitu. Między innymi wykazały, że rolnictwo i hodowla zwierząt udomowionych zaliczają się do zjawisk znacznie wcześniejszych⁹ niż najstarsza ceramika na tych odległych obszarach. Stąd też w literaturze archeologicznej pojawił się termin „neolit przedceramiczny” i powstała konieczność odrębnego doszukiwania się genezy poszczególnych jego elementów o różnej wymowie historycznej¹⁰.

Zasygnalizowane zagadnienie jest tym bardziej interesujące, że w odniesieniu do ziem Polski północno-wschodniej, w tym Mazur i Warmii, miała miejsce odwrotna sytuacja. W tym wypadku bowiem ceramika pojawiła się znacznie wcześniej niż rolnictwo i hodowla zwierząt domowych. Samo przez się nasuwa się pytanie, czyżby powinno się używać konsekwentnie określenia „mezolit ceramiczny”.

W ogólnym schemacie chronologicznym, sformułowanym w najnowszym opracowaniu najdawniejszych dziejów ziem naszego kraju¹¹, rozwój grupy znalezisk typu Zedmar (tzw. grupa mazurska), przypadać powinien na II okres neolitu polskiego (środkowy). Tak więc proces neolityzacji tych ziem miał miejsce około tysiąc lat później, niż pojawienie się najstarszej fazy kultury ceramiki wstęgowej na południu Polski.

⁸ Kwestię nowego ujęcia neolitu polskiego postawił na szerszej płaszczyźnie K. Jażdżewski, *O właściwe ujęcie neolitu polskiego*, Pierwsza Sesja Archeologiczna IliKM PAN, Warszawa 1957, s. 75; por. też J. Kowalczyk, *Uwagi o problematyce i postulatach badawczych neolitu polskiego*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 27, ss. 272 i nast.

⁹ S. Tabaczyński, *Główne etapy rozwojowe wspólnot wczesnorolniczych na Bliskim Wschodzie. Problematyka i przegląd ostatnich odkryć*, *Archeologia Polski*, t. 13, z. 1, 1968, ss. 7—50, np. na podstawie wykopalisk w Zawi Chemi Shanidar, w północnym Iraku, można przypuszczać, że udomowienie owcy nastąpiło już około 9000 lat przed naszą erą (op. cit., s. 14, przyp. 17).

¹⁰ J. Kowalczyk, *Początki neolitu na ziemiach Polski*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 34, z. 1, ss. 44—48.

¹¹ W. Chmielewski, K. Jażdżewski, J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, wyd. II, Wrocław — Warszawa — Kraków 1965, ss. 56—57 i tablica chronologiczna (Wczesny I okres neolitu — 4200—3500 p.n.e. Środkowy II okres neolitu: 3500—2500 p.n.e.).